

WOJCIECH WRZESIŃSKI
Wrocław

NOWE ELEMENTY I KIERUNKI W POLSKICH BADANIACH NIEMCOZNAWCZYCH

Kiedy przed czterema laty zaproponowano mi, abym na Walnym Zebraniu Członków Towarzystwa Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego przedstawił uwagi o stanie polskich badań niemcoznawczych¹, zadania tego podjąłem się z wieloma obawami. Lękałem się nie tylko obszaru badań, który miałem objąć swymi uwagami. Badania były bowiem realizowane przez wiele placówek naukowych, przedstawiciele różnych dyscyplin, badaczy prezentujących odmienne warsztaty naukowe, różnorodne metodologie, postawy polityczne i ideologiczne. Był to okres głębokiego przełomu, który dotykał szeroko całe polskie niemcoznawstwo; przełomu otwierającego perspektywy kryzysu polskiego niemcoznawstwa, grożącego koniecznością odrzucenia znacznej części dorobku nauki polskiej w tym zakresie, decydującego o powstaniu przerwy w ciągłości jego rozwoju, a określającego zagrożenie koniecznością podejmowania nowych studiów niemal na surowym korzeniu.

Dokonywały się wówczas zmiany organizacyjne, poszukiwano nowych założeń metodologicznych, formowano nowe pytania badawcze, wprowadzano do warsztatów naukowych nowe zbiory źródeł. Dzisiaj badania niemcoznawcze, pomimo ówczesnych mało optymistycznych ocen i przewidywań, nadal dynamicznie przekształcają się i rozwijają. Procesy te są dalekie od ich zakończenia. Można jednak dokonać wstępnego bilansu tych zmian. Dzisiaj polskie niemcoznawstwo nastawione przede wszystkim na opis i rejestrację rzeczywistości stosunków polsko-niemieckich, pomimo wielu niedobrych doświadczeń, nie unika jednak wyciągania wniosków dotyczących przyszłości. O ile przed 1989 r. niemcoznawstwo polskie spełniało funkcje propagandowe określane przede wszystkim konfliktem, mniej lub bardziej utajonym, z Republiką Federalną Niemiec, to obecnie posiadając o wiele większą swobodę myśli i słowa, staje się ważnym instrumentem w dążeniu do określenia możliwości

¹ Referat w zmienionej formie został opublikowany: W. Wrzesiński, *Polskie badania niemcoznawcze*. W: *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945 - 1989*. Poznań 1993, ss. 194 - 224 oraz „Przegląd Zachodni” nr 3/1994, ss. 51 - 78.

i zakresu pojednania między obu narodami i państwami, jego stabilizacji, związanej z całokształtem przekształceń systemowych w obu zainteresowanych państwach.

W polskim życiu publicznym przed 1989 r. badania niemcoznawcze w ocenach potocznych były traktowane, w większym stopniu niż miało to miejsce w rzeczywistości, przede wszystkim jako element propagandy politycznej, a w najlepszym wypadku ekspertyz specjalistycznych, sporządzanych na potrzeby bieżącej polityki zagranicznej. Ekspertyz często tylko z nazwy, a w istocie w większości opracowań uzasadniających tezy i oceny określone wcześniej przez polityków i ideologów. Taki stan rzeczy pomniejszał i zubożał, jednak nie likwidował, rzeczywistych wartości poznawczych prowadzonych studiów.

W ostatnich latach w polskim środowisku naukowym zasadnicza krytyka wcześniejszych badań niemcoznawczych dotyczyła postrzeganej przewagi bieżących potrzeb pragmatycznych nad celami poznawczymi. Było to widoczne często tak w doborze problematyki badawczej, jak i podstawowych hipotezach i założeniach, które leżały u podstaw prowadzonych studiów, najczęściej określanych w tezach wstępnych, a niedostatecznie konfrontowanych i korygowanych, w wyniku uzyskiwanych rezultatów materiałowych, źródłowych studiów analitycznych. Likwidacja cenzury państwowej zmniejszyła możliwości bezpośrednich i pośrednich nacisków decydentów także i na badania niemcoznawcze, decydując o stawianiu nowych pytań badawczych, rozszerzeniu podstaw źródłowych, zmian wobec tez i ustaleń formułowanych przez badaczy niemieckich.

Zmiany merytoryczne w badaniach niemcoznawczych miały miejsce w okresie, kiedy w nauce polskiej dokonywały się poważne przemiany organizacyjne, powodowane przede wszystkim dokuczliwym, a systematycznie pogłębiającym się kryzysem finansowym. Badania niemcoznawcze wcześniej były prowadzone przez różnorodne placówki: wyspecjalizowane instytuty badawcze, z Instytutem Zachodnim na czele, struktury uczelniane oraz różnorakie ogniwa społecznego ruchu naukowego, często słabo przygotowane do realizowania zadań merytorycznych. W tych ostatnich placówkach badania niemcoznawcze, chociaż nie wszystkie, były szczególnie obciążone pragmatycznymi powinnościami na rzecz władz państwowych i politycznych, najczęściej lokalnych. Sporadycznie nieraz uzyskiwały jednak poważne efekty w wycinkowych, szczegółowych badaniach problemu niemieckiego, przede wszystkim w zakresie historii.

Polityka władz państwowych w warunkach niedostatków finansowych oznaczała selektywne popieranie finansowe i organizacyjne w ograniczonym zakresie, wybranych placówek i problemów, przy rezygnacji z podtrzymywania materialnego innych, uznawanych za mniej ważne, tak ze względów poznawczych wobec istniejących kierunków zainteresowań współczesnego rynku

naukowego w Polsce, jak i oceny poziomu naukowego zespołów prezentowanych przez te struktury. Taka strategia, wymuszona obniżaniem się podstaw finansowych określonych budżetem państwowym, spowodowała przede wszystkim niezmiernie głębokie zachwianie aktywności i efektywności społecznego ruchu naukowego, w tym także jego struktur związanych z niemcoznawstwem oraz ograniczanie działań instytutów naukowo-badawczych, również i Instytutu Zachodniego. W Katowicach przestał funkcjonować do niedawna jeszcze aktywny Śląski Instytut Naukowo-Badawczy. Zamierały, lub wegetowały inne placówki lokalne (Gdańsk, Słupsk, Koszalin, Zielona Góra).

Równocześnie zmiany polityczne dokonujące się w kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych stawiały przed polską nauką nowe zadania, kształtowały nowe pytania w zakresie studiów niemcoznawczych. Otwierały się przed nimi nowe możliwości organizacyjne wywołane rozwijaniem współpracy polsko-niemieckiej i zapotrzebowaniem strony niemieckiej na polskie efekty badań niemcoznawczych. Kiedy kruszyły się zespoły w starych wyspecjalizowanych wcześniej placówkach niemcoznawczych, kiedy w wielu wypadkach odchodzili od tych badań doświadczeni uczeni, to równocześnie studia niemcoznawcze podejmowali pojedynczy badacze, najczęściej stawiający pierwsze kroki w badaniach naukowych. W związku z rozbudową studiów germanistycznych i w ogóle rozwojem nowych uczelni, poczynają powstawać w nich nowe zespoły podejmujące problemy niemcoznawcze (Częstochowa, Szczecin, Zielona Góra, Olsztyn, Bydgoszcz). Niestety w takich ośrodkach nie wszystkie rezultaty badań podejmowanych i ogłaszanych drukiem w lokalnych wydawnictwach dorównują poziomem wyspecjalizowanym w badaniach niemcoznawczych starym ośrodkiem i zespołom.

Placówki wyspecjalizowane w zakresie spraw niemcoznawczych, obarczone odpowiedzialnością za studia pojmowane w kategoriach zadań państwowych, nie korzystały ze specjalnych priorytetów finansowych. Zmuszane do przewartościowania programów i zasad funkcjonowania, musiały decydować się na ograniczenie aktywności badawczej, wydawniczej i popularyzatorskiej, pomimo wzrostu społecznego zainteresowania różnorodnymi aspektami problemu niemieckiego, a przede wszystkim jego współczesnością. Cień oskarżeń o dyspozycyjność wobec władz państwowych, ciążyący nad oceną niemcoznawstwa w minionym okresie, zawisł nad badaniami z tego zakresu także w placówkach uczelnianych. Tam to niejednokrotnie miejsce wcześniejszych zainteresowań zachodnich, poczęła zajmować gwałtownie rozbudowywana problematyka wschodnia, przesycona przede wszystkim problematyką martyrologiczną. Przy badaniach problematyki wschodniej napotkano na wiele poważnych trudności natury metodologicznej i organizacyjnej, podobnych do trudności w badaniach niemcoznawczych, bowiem procesy te rozgrywały się w odmiennych warunkach, ale były rządzone podobnymi prawami. Jak dotąd jednak nie

⁵ Przegląd Zachodni 1996, nr 1

wypracowano płaszczyzny zbliżenia między tymi dwoma grupami badaczy². Dzisiaj badania niemcoznawcze koncentrują się przede wszystkim wokół pięciu grup zagadnień:

- 1) stosunków polsko-niemieckich, tak w kategoriach stosunków między-państwowych, jak i między narodami, na szerokim tle stosunków międzynarodowych,
- 2) spraw wewnętrznych w Niemczech,
- 3) problemów pogranicza polsko-niemieckiego,
- 4) niemieckiego dziedzictwa kulturowego na ziemiach polskich,
- 5) teorii narodu i jego konsekwencji w stosunkach polsko-niemieckich.

Tak więc ostatecznie nowe problemy polskiego niemcoznawstwa były podejmowane przez pomniejszone personalnie struktury, często dopiero powstające w gronach badaczy niejednokrotnie stawiających dopiero pierwsze kroki w badaniach, przy ograniczonych funduszach, przeznaczonych na ich realizację. Taki stan rzeczy utrzymuje się przede wszystkim w zakresie badań historycznych. Im bliżej współczesności tym wyraźniej i szybciej otwierają się nowe pola badawcze, tym wyraźniej odradzają się i rosną liczebnie nowe grupy badaczy. Podejmując nowe badania otwarcie deklarują ich potrójne zadania: poznawcze, edukacyjne i praktyczne. Zachowanie priorytetu funkcji poznawczych miało na celu także ustrzec je przed bieżącymi manipulacjami, czy innymi zabiegami technicznymi, które by ograniczały, lub wynaturzały poznawanie rzeczywistości. Rekonstruując współczesność zabiegano zawsze o odtworzenie dynamiki przemian oraz wyjaśnienie przyczyn tego rodzaju przeobrażeń. Nowe inicjatywy badawcze koncentrowały się na okresie po II wojnie światowej. Zagadnienia związane z wcześniejszymi dziejami najczęściej były kontynuacją badań prowadzonych wcześniej.

Nowe uwarunkowania, potrzeby i możliwości wewnętrzne i międzynarodowe tworzą warunki do powstawania uzasadnionych i koniecznych nowych interpretacji procesów także wchodzących w krąg zainteresowań badań niemcoznawczych. I chociaż nie sporządzono rzeczywistej, pogłębionej, pełnej oceny stanu badań, niejednokrotnie miało miejsce odrzucanie *a limine* całego wcześniejszego dorobku polskiego niemcoznawstwa. W wielu sprawach postulowano zaczynanie badań jakby od nowa, przy równoczesnej bezkrytycznej aprobacie dla dorobku w tym samym zakresie nauki niemieckiej³, rezygnując z niezbędnej krytyki i oceny jej dorobku i charakteru. A nauka ta była również poważnie „zanurzona” po II wojnie światowej w bieżącą politykę, jak i polskie

² Por.: *Historycy wobec problemów tożsamości narodowej i europejskiej – między nacjonalizmem a uniwersalizmem XVIII-XX wieku*. Lublin 1992.

³ Przykładem takiej postawy w ostatnim czasie może być: M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej. Relacje świadków*. Warszawa 1995. Wydawnictwo polsko-niemieckie.

niemcoznawstwo⁴. Wszystko to dokonywało się w okresie istotnych zmian w stosunkach polsko-niemieckich.

Przełom organizacyjny w polskim niemcoznawstwie był tym bardziej widoczny, że w 1990 r. zostały zakończone badania sterowane centralnie, wśród których szczególnie ważny był Centralny Program Badań Podstawowych nr 11.06: „Polacy-Niemcy. Tradycje i dążenia”, kierowany przez prof. Antoniego Czubińskiego. Gromadząc liczne zespoły badaczy z całej Polski, stanowił oś koncentrującą najważniejsze inicjatywy z tego zakresu, która odbijała stan i charakter polskiego niemcoznawstwa. Funkcjonowanie tego problemu decydowało o możliwości koordynowania polskich badań poświęconych sprawom niemieckim, inicjowania studiów uznawanych za aktualnie niezbędne⁵. Przerwanie badań centralnie sterowanych stało się – jak się wydaje – zasadniczym czynnikiem decydującym o załamaniu szeroko zakrojonych i daleko zaawansowanych planów zbiorowych studiów, których efektem miała być wielotomowa synteza dziejów Niemiec. Zakończenie tych badań miało miejsce w chwili, kiedy przy niemałym dorobku indywidualnym badaczy uczestniczących w realizowaniu zespołowego programu, tylko niektóre zagadnienia zostały doprowadzone do etapu finalnego⁶. Swoistym podsumowaniem badań w tym okresie było wydanie wyboru dokumentów dotyczących stosunków polsko-niemieckich w latach 1945-1991, przygotowanego w autorskim zespole polsko-niemieckim⁷. Wybór oceniany dyskusyjnie, chociaż jego funkcje popularyzatorskie i poznawcze są po dziś dzień niewątpliwe.

Rezygnacja z realizacji programu centralnie sterowanego przerwała wiele nurtów badawczych w polskim niemcoznawstwie, bez kontynuacji ich, także w innych formach i zespołach. Zmniejszały się możliwości koordynowania badań, krytycznej oceny uzyskiwanych rezultatów, promowania wybranych zagadnień. Powstawała konieczność wypełnienia powstałej próżni nowymi inicjatywami organizacyjnymi. A miało to miejsce wówczas, kiedy w badaniach niemcoznawczych niepomierne wzrosła liczba pytań wymagających szybko odpowiedzi, liczba spornych ocen i wniosków wypowiedzianych przez Niemców i Polaków. Presja społeczna wymuszała szybkie formułowanie nowych obrazów i twierdzeń, przyspieszone ogłaszanie wyników prowadzonych studiów niemcoznawczych, a przede wszystkim wyjaśnienie fenomenu przemian narodowościowych oraz nowej sytuacji prawno-politycznej między Niemcami

⁴ Por. interesujące spostrzeżenia Z. Zielińskiego, *Partnerstwo. W: Polacy – Niemcy. Przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość*. Katowice 1993, s. 6 i n.

⁵ Swoistym podsumowaniem tych studiów jest tom: *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*. Red. A. Czubiński i R. Wryk. Poznań 1991.

⁶ Przegląd efektów badań w ramach tego problemu zob.: R. Wryk, *Sprawozdanie z realizacji w latach 1986-1990 Centralnego Programu Badań Podstawowych Nr 11. 06 „Polacy-Niemcy. Tradycje i dążenia”*. W: jw., ss. 307-334.

⁷ *Warszawa-Bonn 1945-1991. Stosunki polsko-niemieckie. Analiza i dokumenty*. Red. H.-A. Jacobsen, M. Tomala, Warszawa 1992.

a Polską. Warunki finansowe i organizacyjne ograniczały badania niemcoznawcze.

W takiej sytuacji dla nowo inicjowanych badań niemcoznawczych charakterystyczne stało się podejmowanie studiów na bazie rozproszonych, wąskich przyczółków badawczych, stopniowo rozbudowywane i żywiłowo koordynowane, w miarę zdobywanych doświadczeń i pogłębiania wiedzy źródłowej, przy wyrazistszym określaniu własnych podstaw metodologicznych, chociaż nie zawsze przy dostatecznie szerokim wprowadzaniu do tych zespołów specjalistów z wielu ośrodków. Często jeden ośrodek badawczy nie nawiązywał współpracy z innym, chociaż tam znajdowali się specjaliści dobrze przygotowani do rozwiązywania określonego problemu. Charakterystyczną cechą, zróżnicowanych pod względem składu i stopnia przygotowania, nowych zespołów była dominacja młodego pokolenia badaczy, którzy poszukiwali własnych dróg wyjaśnienia złożonych problemów, stworzenia nowej, pokoleniowej syntezy problemu niemieckiego. Rozproszenie badań, przypadkowy niekiedy dobór problemów badawczych, brak koordynacji i wymiany doświadczeń, kłopoty z dystrybucją własnych wydawnictw ograniczały efektywność polskich inicjatyw badawczych w zakresie niemcoznawstwa. Niejednokrotnie decydowały o partykularyzmie prowadzonych studiów, bezproduktywnym powielaniu niektórych badań, przy równoległym pomijaniu innych pól, nie zawsze trafnym wykorzystywaniu niewielkich przecież funduszy i nielicznych kadr odpowiednio przygotowanych do prowadzenia badań. Trudna do przecenienia jest w tym zakresie funkcja Komitetu Badań Naukowych, podejmującego wybiórcze, nie zawsze trafne, decyzje w sprawie finansowania jednych programów badawczych, a zaniechania finansowania innych.

Odbudowa niemcoznawstwa w nowych warunkach niejednokrotnie była inspirowana przez sporządzanie zamówionych ekspertyz, niezbędnych do prowadzenia właściwej polityki międzynarodowej, które jednak dawały możliwości uzyskiwania poważnych wartości poznawczych⁸. Ekspertyzy nie ograniczały się do analiz współczesności, chociaż zapewniały im uprzywilejowane miejsce. Dotykały problemów historycznych. Analiza tradycji stosunków polsko-niemieckich w przeszłości miała wyjaśniać konflikty i uprzedzenia, dostarczać argumentów politykom pracującym na rzecz zbliżenia polsko-niemieckiego⁹. Badania historyczne, przy deklaracjach, czasami tylko werbalnych, niezależności badań od presji bieżącej polityki, stanowiły argument wspomagający dążenia polityków do rzeczywistego pojednania pol-

⁸ Por.: „Przegląd Zachodni” nr 1/1991, ss. 3-49; *Raport o jednoczeniu Niemiec*. Poznań 1992; *Podzielona jedność. Raport o Niemczech lat dziewięćdziesiątych*. Poznań 1993; *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji. Realizacja traktatu*. Red. M. Lis. Opole 1993.

⁹ Specjalną rolę w tym zakresie miały spełniać studia nad stereotypami i uprzedzeniami w stosunkach między Polakami a Niemcami w całym obszarze dziejów. Zob. np.: *Vorurteile zwischen Deutschen und Polen*. Warschau 1994; *Stereotypes and Nations*. Kraków 1995.

sko-niemieckiego, co całkowicie nie eliminowało z nurtu zainteresowań badawczych konfliktów, sprzeczności interesów, czy odmiennych dróg rozwojowych Polaków i Niemców. Studia polskich niemcoznawców dawały podstawy do pogłębienia uznania wewnętrznych uwarunkowań ekonomicznych i społecznych europejskiej polityki zjednoczonych Niemiec i w tym kontekście kształtów polityki polskiej. To studia polskich badaczy potwierdzały zmniejszenie się znaczenia uprzedzeń politycznych dla bieżących rozwiązań politycznych, podejmowanych po załamaniu się systemu jałtańskiego. Starano się wyjaśnić zasadnicze środki i instrumenty decydujące o sterowaniu gospodarką RFN w warunkach ukształtowanych załamaniem się systemu komunistycznego, zjednoczenia Niemiec, na tle pogłębianej integracji Wspólnoty Europejskiej¹⁰. Śledząc zmiany polityczne w obu krajach niemieckich zabiegano o wyjaśnienie istotnych źródeł przemian zachodzących w społeczeństwie niemieckim, podejmując próbę usystematyzowania i skorygowania, często bałamutnych wieści z tego zakresu. Rekonstruowano procesy formowania się nowych koncepcji politycznych, które w obu państwach niemieckich tworzyły podstawy jednoczenia Niemiec¹¹.

Otwarte przed historykami polskimi nowe możliwości badań źródłowych dotyczących spraw wewnętrznych najnowszych dziejów Polski decydowały o chwilowym zahamowaniu zainteresowań, i tak wcześniej niewystarczających, problemami historii powszechnej, ciężąc w sposób charakterystyczny przede wszystkim nad zmniejszaniem zainteresowań dziejami wewnętrznymi Niemiec, z wyjątkiem tych problemów, które łączyły się z bezpośrednim sąsiedztwem polsko-niemieckim. Nie stało to jednak na przeszkodzie, że w Uniwersytecie Jagiellońskim, tradycyjnie przecież nie prezentującym szczególnych priorytetów dla tych badań, powstała nowa historia Niemiec po 1945 r.¹², nie dostrzeżona szerzej przez krytykę naukową w stopniu takim, na jaki zasługuje. A zawierała przecież próbę oryginalnego i w wielu warstwach odmiennego spojrzenia na historię obu państw niemieckich. Koncentrując się na procesie rozbicia i dążeń do jedności Niemiec, autor analizował to na tle uwarunkowań międzynarodowych, nie unikając jednak i analizy problemów wewnętrznych, w sposób daleki od spojrzenia polonocentrycznego. Książka zapowiadana jako skrypt, stanowi jednak dobrą ilustrację zmian merytorycznych w polskich badaniach niemcoznawczych. Zwiększało się zainteresowanie Austrią i jej dziejami (Kraków, Lublin). W sposób samorzutny zaczęły formować się nowe,

¹⁰ Por. np.: B. Berbaś, *Środki i instrumenty sterowania gospodarką RFN*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1992, ss. 39-51; Z. Puślecki, *Proces ekonomicznego jednoczenia się Niemiec na tle integracji krajów wspólnoty europejskiej*. Poznań 1990.

¹¹ Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się koła lewicowe: G. Sas, *Ku wspólnej Europie. Dialog lewicy niemieckiej (1980-1990)*. Warszawa 1990; J. Sawczuk, *SPD w dialogu politycznym z SED w latach osiemdziesiątych*. Opole 1991.

¹² E. Cziomer, *Historia Niemiec 1945-1991. Zarys rozwoju problemu niemieckiego od podziału do jedności*. Kraków 1992.

najczęściej interdyscyplinarne zespoły, podejmujące badania zagadnień niemcoznawczych. Szczególnie ważne w tym zakresie było powstanie w Poznaniu Interdyscyplinarnego Zespołu ds. Pogranicza Polsko-Niemieckiego, z udziałem miejscowych socjologów, etnologów, demografów, geografów, ekonomistów, historyków, czy w Olsztynie grupy Borussia. Korzystając z zewnętrznej pomocy finansowej, przede wszystkim Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Fundacji Eberta, Adenauera, Humboldta, Boscha, podejmowano różnorodne inicjatywy. W zespołach tych kształtowały się nowe założenia badawcze, oparte niejednokrotnie nie tyle na kontynuacji studiów wcześniej prowadzonych, co na próbach odmiennego interpretowania rejestrowanych, opisywanych i wyjaśnianych zjawisk, przy dążeniu do zrozumienia badań, często wcześniej negowanych, uczonych niemieckich¹³. Kształtowały się nowe zespoły niemcoznawców, podejmowane były nowe inicjatywy wydawania czasopism naukowych i publicystycznych poświęconych problemom niemcoznawczym¹⁴. W Warszawie wiele nowych inicjatyw badawczych było podejmowanych przez nowo utworzony Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk¹⁵. Powstawały grupy badawcze do realizacji określonych wycinkowych programów. W Instytucie Zachodnim na nowych zasadach zorganizowano pracę nad przygotowaniem leksykonu wiedzy o polityce, społeczeństwie, gospodarce i kulturze Niemiec współczesnych. Leksykon w swoich zamierzeniach ma stanowić podsumowanie polskich badań niemcoznawczych.

Organizowanie nowych zespołów badawczych przy Instytucie Zachodnim, lecz z udziałem badaczy z innych placówek, stawało się możliwe dzięki finansowaniu ich przez Komitet Badań Naukowych. Szeroko zakrojone badania nad wewnętrznymi i zewnętrznymi aspektami zjednoczenia Niemiec i konsekwencjami tego procesu dla stosunków międzynarodowych w świecie, ze specjalną uwagą dla postaw i stanowisk niemieckich elit politycznych stawały się przedmiotem zainteresowań coraz większej grupy badaczy¹⁶. Odrębny zespół młodych uczonych poznańskich, poszerzony o badaczy niemieckich, podjął studia nad stanowiskiem społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim młodzieży, wobec problemów integracji europejskiej¹⁷. Problemy

¹³ Por.: S. Lisiecki, *Z badań na pograniczu polsko-niemieckim*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1994, s. 163 i n.

¹⁴ Por.: „Borussia” – Kultura-Historia-Literatura. Wspólnota Kulturowa „Borussia” w Olsztynie. Red. nacz. K. Brakoniecki. Olsztyn 1992-1995; „Zbliżenia”. Polska-Niemcy. Pismo Uniwersytetu Wrocławskiego. Red. K. Fiedor. Wrocław 1993-1995.

¹⁵ Por. *Rocznik Polsko-Niemiecki*. Instytut Studiów Politycznych. Red. J. Holzer, t. I 1992, t. II 1993, Warszawa.

¹⁶ Por.: B. Koszel, *Zjednoczenie Niemiec. Uwarunkowanie, przebieg, konsekwencje*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1994, s. 181 i in.; Z. Mazur, *Rola nowych Niemiec na arenie międzynarodowej*, tamże, ss. 182-184; M. Tomczak, *Elity w jednoczących się Niemczech*, tamże, ss. 184-185.

¹⁷ Por.: J. Kiwerska, M. Tomczak, *Świadomość europejska młodzieży polskiej*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1994, ss. 187-198.

niemcoznawcze traktuje się jako element poznawania współczesnej Europy¹⁸. Duże znaczenie poznawcze i organizacyjne mają dyskusje i spotkania badaczy i polityków Polski i Niemiec. Publikowane stenogramy z takich spotkań stają się szybko materiałem źródłowym, którego wartość trudno jest przecenić¹⁹. Powstały nowe możliwości badawcze poprzez współpracę z niemieckimi instytucjami sprawującymi opiekę nad specjalnie wydzielonymi i zagospodarowanymi aktami po Stasi²⁰. Miały też miejsce zlecenia władz regionalnych na przeprowadzenie określonych badań o charakterze ekspertyz. I tak np. wojewoda poznański zlecił przeprowadzenie studiów nad gospodarczo-społecznymi i prawnymi aspektami inwestycji niemieckich w województwie gorzowskim, jeleniogórskim, poznańskim, szczecińskim i zielonogórskim. Badania te były podjęte z funduszy KBN²¹. Powstają nowe dalsze zespoły badawcze przy współpracy z uczonymi niemieckimi²².

Ostatnie lata w polskich badaniach niemcoznawczych przyniosły ujawnienie szczególnego zróżnicowania postaw metodologicznych oraz warsztatowych, w poważnym stopniu odbijającym różnice pokoleniowe. W ogólnym nurcie badań niemcoznawczych coraz częściej zainteresowania głównego nurtu przerzucają się z badań wokół historycznych problemów prawnoustrojowych na analizy socjologiczno-polityczne. Zmniejsza się funkcja badań gabinetowych, a równocześnie wzrasta rola badań terenowych. Ukazujące się prace poświęcone dziejom Niemców w Polsce po II wojnie, oparte tylko na tradycyjnych metodach badań gabinetowych, utrwalają tezy obecne wcześniej w propagandzie państwowej; są niezdolne do odpowiedzi na wiele pytań, które najczęściej ujawniają się w konfrontacji z literaturą niemiecką²³. Poszukiwanie konsensu z twierdzeniami niemieckimi częstokroć prowadzi jednak do bezkrytycznego, pełnego uznania tez niemieckich. Szczególnie ostre formy taka postawa przybiera przy studiach dotyczących problemów wysiedlania ludności niemieckiej. Poszukując podstaw do ocen natury etnicznej tych wydarzeń, opartych na normach ponadczasowych, doprowadza się do zatarcia wymiaru historycznego owych zjawisk, bezkrytycznie przyjmując twierdzenia literatury niemieckiej, bez dostrzegania też głębokiego ich zaangażowania w bieżącą

¹⁸ Por. np.: J. Krasuski, *Europa Zachodnia. Dzieje polityczne 1945-1993*. Warszawa 1995.

¹⁹ Por. np.: *Nacjonalizm i „zrastanie się” Europy*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1995, ss. 19-34.

²⁰ Por.: *PRL w oczach Stasi*, wyb. opr. i tłum. W. Borodziej i J. Kochanowski, cz. I. Warszawa 1995.

²¹ Por.: P. Kalka, *Gospodarczo-społeczne i prawne aspekty inwestycji niemieckich w województwie gorzowskim, jeleniogórskim, poznańskim, szczecińskim i zielonogórskim*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1994, ss. 176-178.

²² Takie zespoły są formowane dzisiaj przy współpracy badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego, Wrocławskiego i Poznańskiego oraz różnych grup uczonych niemieckich. Polityczne uwarunkowania stosunków na terenach przygranicznych przedstawia L. Koćwin w: *Polityczne determinanty polsko-wschodniemieckich stosunków przygranicznych 1949-1990*. Wrocław 1993.

²³ Por. np.: B. Ociepka, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970*. Wrocław 1992.

politykę²⁴. Przy badaniach problemów szczególnie kontrowersyjnych wśród młodych badaczy często odczuwało się brak potrzebnej krytyki źródeł niemieckich, uznawanych bez rzeczywistego uzasadnienia za wolne od tendencyjności²⁵. W innych wypadkach mamy nadal próby utrzymywania obrazu zarysowanego wcześniej przez propagandę polityczną, zacieranie drażliwości opisywanych problemów związanych z losami Niemców w Polsce po 1945 r.²⁶ Przygotowanie syntezy dziejów ludności niemieckiej w Polsce po II wojnie światowej staje się jednym z najważniejszych postulatów polskiego niemcoznawstwa.

W badaniach niemcoznawczych w ostatnich latach poważniej niż w przeszłości jest traktowana opinia publiczna. Podejmowane są studia nad przemianami w psychice i mentalności Niemców, wpływem tych zmian na tożsamość społeczeństwa niemieckiego, kondycją zjednoczonego państwa oraz jego stosunkiem do innych narodów i państw. Wzbogaca się liczba instrumentów badawczych stosowanych w badaniach niemcoznawczych. Dzieje najnowsze Niemiec i ich współczesność, przy dążeniu do komplementarności przedstawiania tych problemów, wymagają w stopniu szczególnie szerokim stosowania metod interdyscyplinarnych, wykorzystywania różnych źródeł i bardzo zróżnicowanej literatury. Badania niemcoznawcze w polskich naukach społecznych odznaczają się, chociaż nie zawsze to jest szeroko dostrzegane, szczególną otwartością na stosowanie nowych metod i instrumentów badawczych, międzynarodową wymianą poglądów przy formułowaniu wniosków poznawczych i praktycznych.

Skoncentrowanie szczególnej uwagi w badaniach niemcoznawczych na ostatnich latach decyduje, że w publikowanych pracach z tego zakresu zaznacza się więcej niż kiedykolwiek brak dystansu czasowego do omawianych zjawisk, co oznacza konieczność zwiększenia liczby i ciężaru hipotez badawczych i powstawania różnorodnych utrudnień przy krytyce zróżnicowanych coraz bardziej, a niełatwych do oceny źródeł. Polskie badania niemcoznawcze tracą swoją autonomię w polskiej humanistyce, stając się jednym z najważniejszych, jeżeli nie podstawowym, elementem badań europejskich, podporządkowanych odpowiedzi na pytania o celowość i możliwość integracji europejskiej.

Personalnie tworzą się struktury, często dopiero kształtujące się w gronach badaczy stawiających pierwsze kroki w badaniach, przy ograniczanych, zmniejszonych finansach, przeznaczonych na ich potrzeby. Taki stan rzeczy utrzymuje się przede wszystkim w zakresie badań historycznych, z tym że im bliżej czasów nam współczesnych, gdzie otwierają się coraz to nowe pola badawcze, tym wyraźniej odradzają się i powiększają liczebnie grupy badawcze. Rekon-

²⁴ Por. np.: M. Podlasek, *op. cit.*

²⁵ Por. cytowaną już pracę M. Podlasek.

²⁶ Por.: W. Stankowski, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z województwa pomorskiego w latach 1945-1950*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1992, ss. 143-159; B. Ociepka, *op. cit.*

struując stan współczesny zawsze były przyjmowane zasady pozwalające na odtworzenie dynamiki przemian i przyczyny tego rodzaju przeobrażeń.

Nowe spojrzenie na złożone stosunki polsko-niemieckie znajduje swój wyraz w podejmowanych próbach rewizji wyobrażeń w dziejach regionalnych. Dostrzegając ułomność wcześniejszych prób przedstawiania dziejów Śląska, Warmii czy Mazur, napotymano na poważne przeszkody w przygotowaniu popularnych opracowań syntetycznych, na miarę epoki. Publikowane prace tkwiły w kręgu starych wyobrażeń²⁷. Nowe interpretacje dziejów regionów uwikłanych we wspólną historię Niemiec i Polski przejawiały się w opracowaniach monograficznych obejmujących fragmenty dziejów; w niewielkim stopniu przenikają do prac syntetycznych o całej historii tych obszarów. Takie założenia częściej jednak są obecne w postulatach badawczych, w mniejszym stopniu w pracach już publikowanych. Wystarczy wskazać na próby grupy młodych badaczy w Olsztynie, głównie historyków wraz z młodymi literatami związanymi ze Wspólnotą Kulturową „Borussia”, którzy podejmują się prób rewizji obrazu dziejów Prus Wschodnich, czy też na wysiłki przedstawicieli różnorodnych nauk humanistycznych skupionych wokół Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego²⁸. Nie zacierając odrębności etnicznych, nie przechodząc do porządku dziennego nad konkurencyjnością wpływów różnych nacji, cywilizacji i kultur coraz większą wagę w inicjowanych i prowadzonych tam studiach usiłuje się przykładać do przedstawiania wszystkiego tego, co się tam dokonywało, nie tylko przez pryzmat konfliktu. Ograniczając konflikty do rzeczywistych funkcji, zwraca się uwagę na powstawanie nowych wartości charakterystycznych dla pogranicza polsko-niemieckiego, tak w kulturze materialnej, jak i duchowej w okresie kształtowania się nowych stosunków politycznych polsko-niemieckich²⁹. Łącząc badanie terenowe ze studiami gabinetowymi, ukazywano nowy charakter pogranicza i jego funkcji.

Z nową sytuacją polityczną łączyło się też poszerzenie interdyscyplinarnych badań nad problemem niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Polskie zespoły podjęły badania dotyczące obszarów, które po II wojnie światowej zmieniły swoją przynależność państwową, a dotyczyło to tak całych obszarów Ziemi Odzyskanych, jak i Obwodu Kaliningradzkiego. Studia nad obszarem kaliningradzkim, podjęte najpierw w 1992 r. w Poznaniu, a poszerzone ostatnio przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, z perspektywami ich usystematyzowania i ustabilizowania, w atmosferze

²⁷ Por. np.: M. Dyba, *Śląskie drogi od X w. do 1939 r.* Katowice 1992; M. W. Wanatowicz, *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918-1945.* Katowice 1994; S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur. Od pradziejów do 1945 roku.* Olsztyn 1990.

²⁸ Porównaj organ tej grupy „Borussia”, gdzie problematyka historyczna spleta się z publikacjami literackimi.

²⁹ *Otwarta granica. Raport z badań na pograniczu polsko-niemieckim (1991-1993).* Red. S. Lisiecki. Poznań 1994.

dyskusji łączącej Niemców, Polaków, Rosjan i Litwinów splatają w jedno analizy współczesne z rekonstrukcjami historii³⁰. Stan wiedzy o tych zagadnieniach jest niezmiernie mały, nawet wśród inicjatorów owych studiów. Badania problemów Obwodu Kaliningradzkiego, podejmowane nie tylko jako studia nad jego współczesnością, ale zarazem nad niemieckim dziedzictwem materialnym i duchowym oraz nad wpływami i związkami z Polską, dążą do ustalenia wpływów tych czynników na tożsamość narodową lokalnych skupisk, tak w przeszłości, jak i współcześnie. Podstawowym, chociaż nie jedynym celem badań nad niemieckim dziedzictwem kulturowym było „określenie stopnia jego zaistnienia w świadomości polskiej oraz wpływu na proces kształtowania się polskiej tożsamości narodowej”³¹.

Podobnie jest zresztą z badaniami prowadzonymi na innych obszarach Ziemi Odzyskanych, czy dawnej dzielnicy pruskiej, gdzie próby zarysowania nowej syntezy dziejów regionu wschodniopruskiego, pomorskiego, czy śląskiego są jednak opóźnione w porównaniu z rezultatami badań ogłaszanych przez stronę niemiecką, w serii zatytułowanej „Deutsche Geschichte im Osten Europas”. Pierwsze dwie książki ogłoszone w tej serii próbują – w zgodzie z przyjętymi założeniami – odejść od tradycyjnego, narodowego, spojrzenia na historię tych prowincji. Książki te dla polskiego historyka interesujące, nie są wolne od założeń dyskusyjnych³². Zmniejszenie zainteresowań badawczych polskiej historiografii problemami tych ziem sprawia coraz większe kłopoty w podejmowaniu dyskusji merytorycznej z historykami niemieckimi przy formowaniu własnego stanowiska w wielu kwestiach wymagających uciążliwych badań źródłowych. W polskich badaniach tych regionów, nie zawsze dostatecznie rozbudowanych, obejmujących zazwyczaj tylko wybrane fragmenty procesów historycznych, próbuje się obecnie ukazywać ich powiązania z historią niemiecką oraz związki z kulturą, cywilizacją i historią Polski; przeciwstawia się ich prowincjonalizacji, usiłuje się ukazywać ich miejsce w ponadregionalnym, a nawet i ponadpaństwowym, czy ponadnarodowym nurcie dziejów. Podejmowano też studia nad miejscem ziem polskiej dzielnicy pruskiej znajdujących się w kręgu spornych dążeń Polaków i Niemców w polskiej myśli politycznej³³. O ile wcześniej w badaniach niemcoznawczych

³⁰ Por.: *Królewiec a Polska*. Red. M. Biskup, W. Wrzeński. Olsztyn 1993; J. Jasiński, *Dzieje Królewca*; A. Sakson, *Teraźniejszość i przyszłość Obwodu Kaliningradzkiego*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1993, ss. 17-18 oraz publikowane dalej w tym numerze artykuły W. Daszczyca, G. Fiodorowa, A. Saksona, T. Budnikowskiego.

³¹ Z. Mazur, *Kwestia niemieckiego dziedzictwa kulturowego w Polsce (Ziemie Zachodnie i Północne)*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1994, s. 176.

³² Por.: H. Boockmann, *Ostpreussen und Westpreussen. Deutsche Geschichte im Osten Europas*. Berlin 1992.

³³ W. Wrzeński, *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864-1945*. Olsztyn 1994; M. Mroczo, *Ziemie Dzielnicy Pruskiej w polskich koncepcjach i działalności politycznej 1864-1939*. Gdańsk 1994; *W stronę Odry i Bałtyku (1795-1950)*. Wybór źródeł, t. I-IV. Red. W. Wrzeński. Warszawa 1990-1991.

szczególną uwagę wzbudzały wszelkie konflikty narodowościowe, to dzisiaj usiłuje się badać te procesy, które mówią o współpracy i współlistnieniu Polaków i Niemców.

Przy badaniach różnych problemów niemcoznawczych coraz częściej obserwujemy odchodzenie od perspektywy polonocentrycznej. Jest to widoczne w badaniach stereotypów Polaków i Niemców. Przy poważnych zainteresowaniach stereotypami etnicznymi w badaniach niemcoznawczych nasiliły się starania o pogłębienie wiedzy o autostereotypie Niemców³⁴, pojmowanym jako jedno z ważnych źródeł megalomanii i narodowych uprzedzeń. W badaniach stereotypów Niemców i Polaków dążenia poznawcze wiązały się mocno z celami pragmatycznymi. Pokazywały, iż stereotypy nie są tylko relikdami z minionych epok, ale aktywnymi elementami kształtowania współczesnej rzeczywistości³⁵. Do polskich badań niemcoznawczych coraz częściej wprowadza się analizy globalne, związane z podstawowymi ustaleniami o miejscu Niemiec w życiu politycznym Europy, czy nawet całego świata. Podejmowane były studia porównawcze nad położeniem Polaków i Niemców, poszukujące odpowiedzi na pytania o źródła i przyczyny odmiennej polityki Rosji wobec Polaków i Niemców tam mieszkających³⁶. Historia Niemiec staje się integralnym elementem dziejów powszechnych, docenianym, ale bez szczególnych preferencji interpretacyjnych i badawczych³⁷. Przy szerokich zainteresowaniach współczesnymi procesami integracji Europy i funkcji Niemiec w tych procesach, na uwagę zasługuje obszerne studium Karola Fiedora o planach integracji Europy na tle zachodnioeuropejskich doktryn zjednoczeniowych w latach 1918-1945³⁸. Podejmuje się też próby zbadania i przedstawienia tych zagadnień nie tylko w odniesieniu do dalekiej przeszłości, ale wykorzystuje się doświadczenia, dorobek i potknięcia sowietologów w odniesieniu do procesów, jakie dokonują się na naszych oczach³⁹.

³⁴ *Niemcy o sobie. Naród – państwo – „charakter narodowy” w oczach intelektualistów niemieckich*. Wybór i wstęp Cz. Karolak. Poznań 1993; *Niemcy w opinii własnej i świata*. Zebrał i opracował J. Glensk. Poznań 1993.

³⁵ Przegląd tych badań zawiera artykuł T. Szaroty, *Stereotypy narodowe jako temat badań historycznych w Polsce*. „Dzieje Najnowsze” nr 2/1995, ss. 3-12. Z tymi problemami łączyło się wydanie wspomnianego wyżej w przyp. 34 zbioru cytatów o Niemcach.

³⁶ *Polacy i Niemcy w Rosji. Zagadnienia wybrane*. Red. E. Walewander. Lublin 1993.

³⁷ Wiele uwag dla takiego uzasadnienia daje lektura ostatnio ogłoszonych monografii przygotowanych w Instytucie Zachodnim: J. Kiwerska, *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*. Poznań 1995; S. Żerko, *Wymarzone przymierze Hitlera. Wielka Brytania w narodowosocjalistycznych koncepcjach i polityce III Rzeszy (do 1939 r.)*. Poznań 1995.

³⁸ K. Fiedor, *Niemieckie plany integracji Europy na tle zachodnioeuropejskich doktryn zjednoczeniowych 1918-1945*. Wrocław 1991.

³⁹ Por. np.: T. S. Wróblewski, *Hegemonistyczne aspiracje nowej Rosji (Niemieckie interpretacje polityki rosyjskiej)*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1995, ss. 87-105; W. Lesiuk, *Dwisko-niemieckie doświadczenia w rozwiązywaniu problemów etniczno-narodowościowych na pograniczu z perspektywy polskiej*. Opole 1994.

Problemem szczególnej wagi w badaniach niemcoznawczych stają się zagadnienia teorii narodu. W odróżnieniu od wcześniejszych studiów, kiedy interesowano się przede wszystkim problemami narodowościowymi pogranicza, a głównie konfliktami narodowościowymi, teraz na szerokim tle teorii narodu usiłuje się także w sprawach niemieckich wzbogacać podstawowe elementy teorii narodu, dostrzegać i analizować podstawowe prawidłowości tych przeobrażeń na styku wpływów Polski i Niemiec⁴⁰. Stare twierdzenia teoretyczne, oparte na bardzo różnorodnych założeniach metodologicznych usiłuje się konfrontować z doświadczeniami towarzyszącymi zmianom politycznym, a przede wszystkim rozpadowi systemu komunistycznego. Większą uwagę niż wcześniej zwracają polscy niemcoznawcy na problemy austriackie⁴¹. Podejmowane są próby uzyskania konsensu polsko-niemieckiego w ocenach najtrudniejszych procesów w stosunkach międzypaństwowych⁴². Polscy historycy podejmują trudy przedstawiania polskich założeń metodologicznych historii Niemiec historykom niemieckim⁴³. Wzrasta zainteresowanie polskiego niemcoznawstwa kulturą, a przede wszystkim literaturą niemiecką i to nie tylko pod kątem jej związków z literaturą polską⁴⁴. Poważnym niebezpieczeństwem dla ustaleń faktograficznych staje się wprowadzenie do analizy faktograficznych elementów ocen etycznych, podporządkowanych pozornie ponadczasowym kryteriom etycznym, a w istocie bieżącym, pozbawionym wymiaru historycznego⁴⁵.

Wśród polskich badaczy problemów niemcoznawczych obserwujemy kształtowanie się nowego stanowiska wobec nauki niemieckiej. O ile jeszcze nie tak dawno w sposób nader krytyczny przyjmowano wszystkie twierdzenia nauki niemieckiej dotyczące problematyki stosunków polsko-niemieckich, to w ostatnich latach pogłębia się proces bezkrytycznej akceptacji twierdzeń, ocen i tez nauki niemieckiej, przy jakby wstydlivym odrzucaniu wcześniejszych ustaleń i ocen nauki polskiej. W tym wypadku należy wskazać przede wszystkim na cały kompleks zagadnień związanych z przesunięciem polskiej granicy zachodniej po II wojnie światowej, przy uwzględnieniu winy Polaków,

⁴⁰ Taki charakter miała międzynarodowa sesja naukowa na temat: Dawne i nowe zagrożenia dla europejskich demokracji: nacjonalizmy i polityczne fundamentalizmy, zorganizowana przez Instytut Zachodni we wrześniu 1994 r. Zob.: „Przegląd Zachodni” nr 1/1995, s. 32 i n.

⁴¹ A. Kozłowski, K. A. Kuczyński, *Polskie fale Dunaju. Polsko-austriackie powinowactwo kulturalne*. Częstochowa 1992.

⁴² Por. interesującą książkę przygotowaną przy współpracy badaczy polskiego i niemieckiego: D. Bingen, J. J. Węc, *Die Deutschlandpolitik Polens 1945 - 1991. Vom Status-quo-Orientierung bis zum Paradigmenwechsel*. Kraków 1993.

⁴³ Taką funkcję spełnia tom studiów: *Die methodologischen Probleme der deutschen Geschichte*. Red. J. Topolski, W. Wrzosek, Poznań 1991.

⁴⁴ Por. np.: N. Honsza, *Prowokacje literackie. Literatur als Provokation*. Wrocław 1994.

⁴⁵ Taki element dyskusji najczęściej pojawia się przy ocenie wysiedlania ludności niemieckiej z terenów włączonych w granice państwa polskiego po II wojnie światowej.

szczególnie w zakresie analizy losów ludności niemieckiej na tych terenach⁴⁶. Duże znaczenie miały studia nad historią obozu pracy dla Niemców w Łambinowicach. Prowadzono je już wcześniej, ale dopiero studium Edmunda Nowaka wprowadziło wiele elementów polemicznych do wcześniejszych wypowiedzi strony niemieckiej w tej sprawie, jak i inne perspektywy oceny w porównaniu z wcześniejszymi twierdzeniami historiografii polskiej⁴⁷. Problem Łambinowic odegrał szczególną rolę w odradzaniu się międzynarodowej dyskusji nad polskimi badaniami losów ludności niemieckiej w Polsce po II wojnie światowej. Podejmowane są bowiem inicjatywy badawcze, które wprowadzając motyw oceny zjawisk historycznych w kategoriach etycznego wartościowania, odrzucają historyczny kontekst badanych zjawisk i pod pretekstem badań politologicznych przykładają do nich oceny wartościujące trafne dla współczesności. Oceny historyczne chce się niekiedy pozbawiać wartości faktograficznych, domagając się obecności elementów wartościujących bez uwzględnienia kontekstu dziejowego. Niewątpliwą potrzebę pogłębienia wspólnych badań uczonych polskich i niemieckich, pogłębienia i skorygowania tez sformułowanych przed laty, dzisiaj w praktyce często sprowadza się do biernego, bezkrytycznego przyjmowania tez niemieckich, zazwyczaj przy braku odpowiednich badań polskich, ale i przy istnieniu dokuczliwych luk w świadomości historycznej Polaków⁴⁸.

Pierwsze próby badania problemów mniejszości niemieckiej wywoływały nieraz krytyczne stanowiska ich przedstawicieli⁴⁹. Badania te opierając się na dążeniu do szerokiej analizy aktywności mniejszości niemieckiej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, w stopniu niedostatecznym przedstawiają procesy historyczne decydujące o wykształceniu się tej grupy⁵⁰. Rejestrując stan deklaracyjny w badaniach tych zatarte zostały przyczyny decydujące o dokonujących się zmianach. W warunkach rozdarcia wewnętrznego tożsamości poszczególnych osób, przyjmuje się niekiedy aktualne deklaracje za rzeczywisty wyraz świadomości narodowej, przecząc bez głębszej analizy poprzednim oświadczeniom ludności rodzimej, jako niewiarygodnym dla określenia subiektywnego stanowiska w sprawach ustalenia ich tożsamości narodowej. Unika się wiązania tych badań z analizą konsekwencji cywilizacyjnej zapaści, jaka

⁴⁶ Szczególnie reprezentatywna dla takiej postawy jest książka: M. Podlasek, *op. cit.* Por. także dyskusję na łamach „Tygodnika Powszechnego” z wypowiedziami ukazującymi jednak różnorodne stanowiska, jak J. Holzera, J. Jasińskiego i innych.

⁴⁷ E. Nowak, *Cień Łambinowic. Próby rekonstrukcji dziejów obozu pracy w Łambinowicach*. Opole 1991.

⁴⁸ Por. np.: M. Podlasek, *op. cit.*, s. 9.

⁴⁹ Por. np.: T. Willan, *Liderzy mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach w krzywym zwierciadle Bożeny Domagaly*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1993.

⁵⁰ Por. ostatnio opublikowaną pracę, poprzedzoną publikowaniem wielu artykułów: Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce*. Wrocław 1995. Zobacz także: *Mniejszości na Górnym Śląsku. Pomost czy przeszkoda w stosunkach polsko-niemieckich*. Red. W. Lesiuk. Opole 1994.

nastąpiła w warunkach reżimu komunistycznego. Badania dotyczące mniejszości niemieckiej zostały pozostawione przez historyków socjologom, którzy zazwyczaj negując wcześniejsze tezy tych pierwszych, nie posiadają dostatecznej wiedzy i kwalifikacji do wyrażania ocen i opinii w sprawach odległych od dnia dzisiejszego. Przy zderzeniu wielu wcześniejszych publikacji o polskim charakterze ludności rodzimej, informacje o wielkości i aktywności grupy określającej się dzisiaj jako mniejszość niemiecka, rodzi wiele nieporozumień i znaków zapytania dotyczących ich postaw i tożsamości narodowej w całym okresie pięćdziesięciolecia powojennego. Podejmowane przez socjologów próby retrospekcji w ocenie tożsamości ludności autochtonicznej, nie przyniosły jak dotąd jednoznacznego wyjaśnienia tego problemu. Ten niesłuchanie ważny poznawczo i praktycznie problem, nie może być wyjaśniony bez głębokiej i szeroko zakreślonej współpracy badawczej historyków i socjologów.

W badaniach historycznych kontynuowano stare badania nad problemami ludności polskiej w Niemczech i w mniejszym już stopniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Badaniom tym przyświecała generalna teza o potrzebie „bardziej trzeźwego spojrzenia na wspólną przeszłość”⁵¹. Udostępnienie źródeł związanych z działalnością polskich służb specjalnych otworzyło nowe możliwości pogłębienia i wyjaśnienia stosunków mniejszości polskiej w Niemczech ze swoim krajem macierzystym, Rzeczpospolitą, a przede wszystkim przedstawienie form pomocy polskich władz państwowych, nie zawsze zgodnych z obowiązującymi normami prawnymi⁵². Badania te zostały rozszerzone na losy Polaków w Niemczech po drugiej wojnie światowej. Chociaż opublikowane rozprawy z tego zakresu dotyczą wielu zagadnień, sygnalizują równocześnie potrzebę pogłębienia tych badań⁵³. Równocześnie przedmiotem wzmoczonego zainteresowania stały się zagadnieniem związane z funkcjonowaniem w Niemczech polskich placówek konsularnych, których zakres działania niejednokrotnie był przedmiotem sporów polsko-niemieckich⁵⁴. W tym zakresie jednak stopień powiązań z krajem był daleki od pełnego wyjaśnienia.

Podejmowano też próby pogłębionego i wolnego od przedwczesnych uogólnień, nie wyrastających z całościowych badań źródłowych spojrzenia na kwestie mniejszości niemieckiej. Usiłowano w nich odchodzić od wcześniejszego postrzegania mniejszości niemieckiej tylko przez pryzmat działań na

⁵¹ D. Matelski, *Niemcy w Wielkopolsce w miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1994, s. 101.

⁵² Por.: H. Chałupczak, *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*. Poznań 1992; M. Masnyk, *Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech (1922-1939)*. Opole 1994; W. Wrzeński, *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922-1939*. Wrocław 1993.

⁵³ Por.: G. Janusz, *Polonia w Republice Federalnej Niemiec*. Lublin 1990; Cz. Łuczak, *Polacy w okupowanych Niemczech 1945-1949*. Poznań 1993.

⁵⁴ M. Szostakowska, *Konsulaty polskie w Prusach Wschodnich w latach 1920-1939*. Olsztyn 1990; R. Gelles, *Dom z Białym Orłem. Konsulat RP we Wrocławiu (1920-1939)*. Wrocław 1992.

rzecz połączenia z Rzeszą. Sporadyczne i wycinkowe były też próby przygotowywania wydawnictw leksykalnych dotyczących mniejszości niemieckiej⁵⁵.

W studiach nad sprawami wewnętrznymi Niemiec wiele uwagi poświęcono badaniom rynku pracy na tle całokształtu przemian ekonomicznych po zjednoczeniu Niemiec⁵⁶. Rozwijało się nadal zainteresowanie niemiecką myślą polityczną, niemieckimi elitami i ich udziałem w życiu politycznym, a szczególnie stanowiskiem i postawą wobec narodowego socjalizmu, łącznie z analizą stanowisk reprezentowanych przez polityczną emigrację niemiecką z okresu III Rzeszy⁵⁷. Systematycznie też podejmuje się studia, które mają wyjaśniać fenomen sukcesów ruchu narodowosocjalistycznego w walce o władzę w Niemczech, nie rzadko przy studiach komparatystycznych odnoszących się do innych państw, gdzie również zwyciężały siły totalitarne⁵⁸.

Chociaż kontynuowane były różnorodne studia nad eksterminacyjną polityką władz hitlerowskich⁵⁹, również na obszarach innych krajów europejskich⁶⁰, to jednak zmniejszało się zainteresowanie badawcze tymi problemami, przy równoczesnym pogłębianiu problematyki historii społecznej okupowanych terytoriów i warunków życia codziennego⁶¹. Kontynuowano, chociaż z ograniczonymi efektami, badania życia religijnego pod okupacją niemiecką⁶² i duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech po wojnie⁶³. Wzrosło zainteresowanie niemieckim ruchem oporu⁶⁴.

Polskie badania niemcoznawcze stają się dzisiaj w Polsce i w ogóle w krajach dawnego obozu komunistycznego elementem nowej kultury politycznej, opartej na demokracji i związanej z nią integralnie wolności słowa,

⁵⁵ P. Greiner, R. Kaczmarek, *Leksykon organizacji niemieckich w województwie śląskim w latach 1922-1939*. Katowice 1993.

⁵⁶ T. Budnikowski, *Niemiecki rynek pracy w epoce przemian strukturalnych i ustrojowych*. Poznań 1993.

⁵⁷ Por. M. Maciejewski, *Niemieckie elity a hitleryzm. O stosunku rewolucyjnych konserwatystów do nazizmu w Rzeszy demokratycznej i hitlerowskiej*. Wrocław 1994; R. Skarzyński, *Intelektualiści a kryzys. Studium myśli politycznej emigracji niemieckojęzycznej*. Warszawa 1991.

⁵⁸ Wiele informacji o tych studiach przynosi „Przegląd Zachodni” nr 4/1992. Zob. także: F. Ryszka, *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868-1939*, t. 1-2. Warszawa 1991.

⁵⁹ Por. przede wszystkim *Studia i badania nad faszystem i zbrodniami hitlerowskimi*. Red. K. Jonca. Wrocław.

⁶⁰ Por. np.: A. Konieczny, *Akcja „Noc i mgła” w okupowanych przez III Rzeszę krajach zachodniej Europy. Geneza – założenia – realizacja*. Wrocław 1995.

⁶¹ Por. np.: *Położenie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty w okresie hitlerowskiej okupacji*. Wybór źródeł i opracowanie Cz. Łuczak. W: *Documenta Occupationis*, t. XIII. Poznań 1990; tenże, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*. Poznań 1993.

⁶² *Metropolia wileńska i lwowska, zakony*. Red. Z. Zieliński. Katowice 1993.

⁶³ K. Kosicki, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945-1950*. Lublin 1993.

⁶⁴ Por. np.: M. Andrzejewski, *Opposition und Widerstand in Danzig 1933 bis 1939*. Bonn 1994.

jednak przy świadomości ciągłości procesu dziejowego, określającego tożsamość narodów. Stan badań niemcoznawczych wykazuje, że upadek systemu komunistycznego nie utworzył pustki, którą trzeba zagospodarować, a pozostawił jedynie ugory, które wymagają daleko idącej głębokiej i wszechstronnej transformacji⁶⁵.

Badania niemcoznawcze w Polsce wiążą się dzisiaj przede wszystkim z placówkami uniwersyteckimi oraz wyspecjalizowanymi instytutami w Poznaniu, Opolu i Olsztynie, chociaż są prowadzone również w dużym rozproszeniu w wielu innych placówkach. W stopniu niewielkim na ich charakter wpływa stawiający dopiero praktycznie pierwsze kroki Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie. Dominuje żywiołowy i dynamiczny charakter prowadzonych badań. Polskie środowiska naukowe i elity polityczne dostrzegają potrzebę ich rozszerzenia. Dostrzeżone niedostatki, troska o zachowanie właściwego poziomu poznawczego, wypełnienie powstających luk, opracowywanie zagadnień niezbędnych dla praktyki politycznej, odpowiednie gospodarowanie kadrą niemcoznawców, jak i konieczność kształcenia właściwie przygotowanych nowych badaczy z tego zakresu, dyktują potrzebę skoordynowania tych studiów, decydują o spełnianiu tych obowiązków przede wszystkim przez Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu.

⁶⁵ Odmienne stanowisko zajmuje A. Wolff-Powęska, *Kultura polityczna postkomunistycznego społeczeństwa*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1993, s. 40 i in.